

Porządek obrad majowego Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego liczył zaledwie pięć punktów. Nie przełożyło się o jednak na krótki czas obrad – trwały one bez mała 2,5 godziny, na co dominujący wpływ miała dyskusja dotycząca programu „Wyprawka szkolna” oraz kryteriów podziału 0,25% rezerwy części subwencji ogólnej na rok 2012.

Program „Wyprawka szkolna” jest realizowany od kilku już lat. Nie wzbudziłby on pewnie większych dyskusji, gdyby nie dwie nowości jakie w tym roku były z nim związane. Pierwszą z nich było objęcie programem po raz pierwszy uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Wynikało to z faktu, iż zgodnie z przyjętym u samego zarania programu założeniem miał on w szczególności wspierać uczniów tych roczników, które jako pierwsze objęte zostają nową podstawą programową. Oznacza to bowiem, że uczniowie tego rocznika są skazani na zakup nowych książek – używanych po prostu nie ma. Przebieg dyskusji wskazywał, że część przedstawicieli gmin wołałoby uniknąć przekazania środków do szkół prowadzonych przez powiaty. Można było usłyszeć zatem propozycje by pomocą objąć uczniów wszystkich klas szkół podstawowych przy jednoczesnym wycofaniu pomocy ze szkół ponadgimnazjalnych (bo trzeba szczególną troską obejmować młodszych), rozważania dlaczego powiat nie mógłby udzielać pomocy swoim uczniom – nawet ze środków rządowych (choć pomoc materialna o charakterze socjalnym dla uczniów jest zadaniem gmin) i ubolewanie dlaczego wójt (burmistrz, prezydent miasta) nie można zlecić wypłaty wyprawki szkolnej dyrektorowi szkoły prowadzonej przez powiat. Zadziwiająco długi opór części przedstawicieli gmin wywołała również propozycja zmniejszenia limitu uczniów objętych pomocą niezależnie od kryterium dochodowego. Być może jest to niekorzystne dla niektórych gmin, które wykorzystywały pełen limit; jeśli jednak w skali kraju średnie wykorzystanie wynosi 3%-4% to pozostawianie nierozdzielonych środków wracających do decyzji Ministra Edukacji Narodowej jest wbrew interesom sektora samorządowego.

Ostatecznie po długiej i jałowej co do efektów dyskusji oba akty normatywne składające się na rządowy program – projekt rozporządzenia MEN w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy finansowej uczniom na zakup podręczników wraz z projektem uchwały Rady Ministrów w sprawie Rządowego Programu Pomocy Uczniom 2012 – wyprawka szkolna” zostały przyjęte. Zgodnie z decyzją posiedzenia plenarnego opinia jest wiążąca dla Komisji

W odniesieniu do kryteriów rozdziału rezerwy subwencji wystąpiły trzy punkty sporne czy to na linii rząd – samorząd, czy też w łonie strony samorządowej. Były to:

- próby uwzględnienia w rezerwie subwencji zadań, które jeszcze do niedawna były finansowane z innych rezerw, których obecnie Minister Finansów nie chce na cele oświatowe przeznaczać. Takimi kukułczymi jajami była propozycja dofinansowania z rezerwy kosztów związanych z nadaniem tytułu honorowego profesora oświaty oraz kosztów prac egzaminacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o awans zawodowy na stopień nauczyciela mianowanego. Strona samorządowa zgodnie zaprotestowała przeciwko takim propozycjom;
- wprowadzony na wniosek Ministra Finansów wymóg by pomoc w przypadkach losowych przysługiwała wyłącznie tym jednostkom, które od określonej kategorii zdarzeń losowych się ubezpieczyły. Spotkało się to ze zdecydowanym sprzeciwem przedstawiciela ZGW RP, który argumentował, że w obecnej sytuacji finansowej coraz więcej gmin wiejskich (i nie tylko) jest zmuszone w ramach oszczędności rezygnować z wykupienia ubezpieczenia w pełnym zakresie. Tym samym proponowane rozwiązanie pozostaje w sprzeczności z interesem samorządu. Przedstawiciel ZPP wskazał, że istotnie można odstąpić od obowiązku ubezpieczenia, ale pod warunkiem że nie spowoduje to postawienia w gorszej sytuacji podmiotów ubezpieczających się.

Propozycja kryteriów mówi bowiem o tym, że dofinansowanie nie może być wyższe niż wartość kosztorysowa remontu pomniejszona o uzyskane odszkodowanie. W praktyce zatem przezorni ponosząc koszty składki otrzymywali rekompensatę z odszkodowania; pozostali – z rezerwy subwencji. Przyjęto ostatecznie, że uzyskane odszkodowanie będzie zmniejszało wyłącznie wkład własny poszkodowanej gminy – co będzie zgodne z zasadami sprawiedliwości;

- utrzymanie jako kryterium dostępu do większości środków wykonania wydatków bieżących na zadania oświatowe nie niższe niż przekazana kwota części oświatowej subwencji ogólnej i dotacji na zadania bieżące z zakresu oświaty i wychowania oraz edukacyjnej opieki wychowawczej. Przedstawiciel ZPP stwierdził, że rozwiązanie takie jest krzywdzące dla jednostek, które są w stanie przeznaczyć część subwencji oświatowej na wydatki inwestycyjne w oświacie. Spotkało się to z żywiołowym sprzeciwem przedstawicieli samorządów gminnych wskazujących, że wiele gmin bez swojej winy nie jest w stanie z subwencji pokryć nawet wydatków na wynagrodzenia nauczycieli i nieuczciwe byłoby premiowanie tych, którzy subwencję przeznaczają na inne cele. Padały tu argumenty z pogranicza manipulacji, np. ten, że podobna liczba samorządów gminnych i powiatowych nie wydaje na zadania bieżące całej subwencji (tyle że jest to zupełnie inne wielkość procentowa). Ostatecznie przyjęto, że kryterium dostępu co prawda pozostanie, ale ograniczone do dwóch z pięciu kryteriów stanowiących podstawę do ubiegania się o środki.

Ze względu na kończące się prace redakcyjne pełne zestawienie kryteriów opublikowane zostanie w przyszłotygodniowym dodatku poświęconym pracy Komisji Wspólnej.

Na posiedzeniu zaopiniowano ponadto bez uwag:

- projekt rozporządzenia MEN w sprawie ramowego programu szkolenia kandydatów na egzaminatorów, sposobu prowadzenia ewidencji egzaminatorów oraz trybu wpisywania i skreślenia egzaminatorów z ewidencji;
- projekt rozporządzenia MEN w sprawie szczegółowego zakresu danych w bazach danych oświatowych, zakresu danych identyfikujących podmioty prowadzące bazy danych oświatowych, terminów przekazywania danych między bazami danych oświatowych oraz wzorów wydruków zestawień zbiorczych.

W sprawach różnych przedstawione zostało stanowisko XV Zgromadzenia Ogólnego ZPP w sprawie systemu oświaty. Wpisując się w nurt reprezentowany i przez inne korporacje samorządowe ZPP domagał się standaryzacji usług oświatowych, zniesienia nieuzasadnionych przywilejów wynikających z Karty Nauczyciela, wzmocnienia szkolnictwa zawodowego, czy też uszczelnienia systemu dotowania szkół dla dorosłych. Bolesne jest jedynie to, że są to postulaty jakie strona samorządowa podnosi konsekwentnie od lat – bez żadnej reakcji ze strony administracji rządowej.